

Karolina Lachowska

Uniwersytet Wrocławski

ORCID 0000-0003-3659-6785

Strach w strategii komunikacji Zjednoczonej Prawicy. Analiza komunikatów zamieszczonych w serwisie X podczas kampanii wyborczej w 2023 roku¹

Wprowadzenie

Bezpieczeństwo w nowoczesnym dyskursie politycznym przekształciło się w kluczowy kapitał polityczny². Procesy globalizacyjne w połączeniu z ponadnarodowymi instytucjami politycznymi sprawiły, że na szczeblu krajowym politykom coraz trudniej jest wpływać w istotny sposób na globalne problemy i zjawiska, takie jak, chociażby stabilność światowych rynków finansowych, zmiany technologiczne czy klimatyczne. Generowanie wśród odbiorców wszelkiego rodzaju obaw, nad którymi mogą sprawować kontrolę, jawi się jako substytut owego braku sprawczości. W ten sposób, poprzez celowe zarządzanie uwagą wyborców, politycy kreują wrogów i podejmują z nimi walkę, co pozwala im demonstrować swoją determinację i siłę, budując tym samym zaufanie i poparcie społeczne. Kultura strachu jest zatem integralną częścią komunikacji politycznej³. Natomiast „zarządzanie strachem”, rozumiane jako strategia manipulacji politycznej mająca na celu wzbudzenie lub nakierowanie strachu odbiorców wobec określonych grup, zjawisk lub idei stało się centralnym komponentem strategii wszystkich partii politycznych⁴. Manipulacja strachem jest zatem uniwersalną drogą działania, stosowaną niezależnie od przekonań politycz-

1 Przedstawione wyniki badań stanowią część projektu „Zarządzanie strachem w kampanii wyborczej w 2023 roku”, w ramach którego analizie poddane zostały komunikaty wszystkich partii politycznych biorących udział w wyborach parlamentarnych. Głównym celem badań jest identyfikacja wspólnych tematów i uniwersalnych strategii dla wszystkich lub większości polskich partii politycznych, a także wskazanie unikatowych obszarów charakterystycznych dla danego ugrupowania.

2 K. Iszkowski, M. Bilewicz, T. Ostropolski, *Bauman: Handlarze strachu*, Krytyka Polityczna, 14.01.2017, [on-line:] <https://krytykapolityczna.pl/swiat/bauman-handlarze-strachu> – 19.08.2024.

3 Zob. K. Bielawski, *Kultura strachu we współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe” 2017, nr 15 (1–2), s. 176–186.

4 P. Cywiński, F. Katner, J. Ziółkowski, I. Sariusz-Skąpska, *Zarządzanie strachem: Jak prawica wygrywa debatę publiczną w Polsce*, Warszawa 2019, s. 5.

nych. Zygmunt Bauman wskazuje, że „strach polityczny nie jest już strachem naturalnym. Trzeba ludzi najpierw zastraszyć w taki sposób, aby państwo jawiło się niczym Bóg”⁵. Jednocześnie osoby stosujące tę technikę prezentują się jako źródło bezpieczeństwa i stabilizacji, co zwiększa ich potencjalną kontrolę. Jak przekonuje Niklas Luhmann „ten, kto potrafi mocą swojej decyzji przemienić niepokój innych w poczucie bezpieczeństwa albo lepiej zdefiniować sytuację, zyskuje władzę”⁶.

W narracjach politycznych, szczególnie tych prezentowanych przez urzędujących polityków, państwo często przedstawiane jest jako gwarant bezpieczeństwa. Procedury umacniania bezpieczeństwa wprowadzane przez rządzących, niejednokrotnie nie służą bezpośrednio zwiększeniu realnego bezpieczeństwa obywateli, ale mają na celu legitymizację działań władzy. Zabiegi te, niezależnie od rzeczywistych rezultatów, są przedstawiane jako wyraz troski o dobro obywateli⁷. Choć proces ten funkcjonuje w polityce od dawna, to stał się szczególnie widoczny w konsekwencji zamachów terrorystycznych na World Trade Center w 2001 r. Zapoczątkowana przez Georga W. Busha „wojna z terroryzmem” (wykorzystująca poczucie zagrożenia przed kolejnymi atakami), stała się uzasadnieniem dla ograniczeń swobód i powszechnej inwigilacji obywateli oraz ukierunkowała strach na kraje i religię zamachowców. Amerykańska ustawa antyterrorystyczna *Patriot Act*, z 2001 r., rozwijana przez legislację Unii Europejskiej⁸, stała się także podstawą do prowadzenia wojen, czy usprawiedliwiania funkcjonowania więzień w Guantanamo⁹. Takie działania polityczne często są prezentowane jako niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. Jednak, jak zauważa Kamil Minkner¹⁰, budowanie przez polityków narracji o ciągłym zagrożeniu pozwala skupić uwagę społeczeństwa na wyselekcjonowanych kwestiach, czasem o mniejszym znaczeniu, odwracając tym samym zainteresowanie od realnych problemów, których eksponowanie mogłoby być niekorzystne dla władzy. Jednocześnie głównym elementem różnicującym partie jest to, czego się boją (lub mają się bać) ich wyborcy i w jaki sposób kreowane są zagrożenia i wrogość¹¹.

Głównym celem niniejszych analiz było sprawdzenie, jakie tematy w trakcie kampanii wyborczej z 2023 r. były wykorzystywane przez polityków do budowania poczucia strachu i niepewności wśród wyborców i w jaki sposób konstruowano takie przekazy. Na potrzeby niniejszego artykułu, za Marthą C. Nussbaum¹², przyjęto

5 Cyt. za K. Iszkowski, M. Bilewicz, T. Ostropolski, dz. cyt.

6 K.C. Matuszek, *Niklasa Luhmanna socjologia bez człowieka*, Kraków 2017 s. 69.

7 K. Bielawski, dz. cyt., s. 183.

8 UE: *Orwellowska legislacja antyterrorystyczna pozbawia praw pod przykrywką ich ochrony*, Amnesty International Polska, 17.01.2017, [on-line:] <https://www.amnesty.org.pl/ue-orwellowska-legislacja-antyterrorystyczna-pozbawia-praw-pod-przykrywka-ich-ochrony> – 27.08.2024.

9 M. Ostrowski, *Podsekretarz stanu USA o potrzebie zwycięstwa demokracji*, „Polityka”, 4.10.2016, [on-line:] <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1677612,1,podsekretarz-stanu-usa-o-potrzebieniu-zwyciestwa-demokracji.read> – 26.08.2024.

10 K. Minkner, A. Drosik, G. Haber, B. Maziarz, S. Baraniewicz-Kotasińska, *Wprowadzenie do Global Studies*, Toruń 2019, s. 145.

11 F. Furedi, *Politics of fear*, London 2005, s. 140.

12 M.C. Nussbaum, *The new religious intolerance: Overcoming the politics of fear in an anxious age*, Cambridge 2012.

trzy poziomy funkcjonowania strachu: 1) wynikający z konkretnych, materialnych problemów (niepewność ekonomiczna, napięcia społeczne, niestabilność polityczna); 2) przekierowywany na jednostki lub grupy („kozioł ofiarny”) – obwinianie aktorów, którzy nie są bezpośrednio powiązani z przyczynami niepokoju, lecz stanowią zastępcze obiekty, na które zrzuca się winę (np. grupy społeczne lub jednostki już wcześniej społecznie marginalizowane lub negatywnie stereotypizowane); 3) wzbudzanie strachu z wykorzystaniem konceptu „ukrytego wroga” (np. tajne grupy czy ideologie, które rzekomo działają na szkodę społeczeństwa).

System medialny a system polityczny

Za punkt wyjścia niniejszych rozważań przyjęto koncepcję systemów społecznych Niklasa Luhmanna, z leżącym w jej centrum rozróżnieniu na system/środowisko¹³. Polityka jawi się tu jako rezultat „wyróżnicowania systemu i jego ciągłej irytacji ze strony środowiska społecznego”¹⁴. Współczesny świat – jak przekonuje niemiecki socjolog – cechuje się wysokim stopniem kompleksowości, przekraczającym możliwości adaptacyjne jednostek. Funkcjonalna dyferencjacja społeczeństwa dążyć ma zatem do redukcji owej złożoności. Luhmannowska struktura społeczeństwa składa się z licznych subsystemów, takich jak polityka, gospodarka czy edukacja, które funkcjonują zgodnie z własnymi, specyficznymi dla siebie uwarunkowaniami i pełnią określone role funkcjonalne. Każdy z tych subsystemów tworzy własną tożsamość, która manifestuje się poprzez specyficzne kody komunikacyjne i semantyki, używane do reprodukcji tejże tożsamości. Jak wyjaśnia Grażyna Skąpska, „przykładowo, prawo na swój własny użytek rozwija teorię prawa, polityka teorię polityki, ekonomia wolnorynkową teorię rynku i pieniądza”¹⁵. Systemy funkcjonalne działają na podstawie norm i reguł wypracowanych wewnątrz systemu. W kontekście rozważań prowadzonych w niniejszym artykule system polityczny odgrywa kluczową rolę, polegającą na „utrzymaniu zdolności do podejmowania decyzji o charakterze kolektywnie wiążącym”¹⁶, co umożliwiłoby formułowanie kolejnych decyzji, nawet w sytuacjach braku konsensusu. Proces legitymizacji systemu politycznego odbywa się przez mechanizm demokracji, która odpowiada na potrzebę samouprawomocnienia polityki w społeczeństwie o niescentralizowanej strukturze¹⁷. Komunikacja w ramach systemu politycznego obejmuje różne aspekty

13 Luhmann rozróżnienie to wyjaśnia następująco: „Środowiskiem systemu jest wszystko, co zostaje przez system odgraniczone, a więc wszystko, co do niego nie należy. Zatem pojęcie środowiska jest zawsze zdefiniowane w relacji do systemu; każdy system ma środowisko wyjątkowe przynajmniej pod tym względem, że sam nie stanowi części swojego środowiska. Stąd też środowiska różnych systemów nie mogą być identyczne, co najwyżej mogą się na siebie w dużym stopniu nakładać”. N. Luhmann, *Funkcja religii*, tłum. D. Motak, Kraków 2007, s. 15–16.

14 K.C. Matuszek, dz. cyt., s. 69.

15 G. Skąpska, *Niklasa Luhmanna socjologia religii jako element ogólnej teorii systemu społecznego*, [w:] N. Luhmann, *Funkcja religii...*

16 K.C. Matuszek, dz. cyt., s. 59.

17 Tamże, s. 60.

decyzyjności, w tym podejmowanie decyzji, ich przygotowanie, niepodejmowanie decyzji, a także zapowiadanie ich lub odkładanie¹⁸.

System polityczny bazuje na binarnym kodzie rząd/opozycja. Rozróżnienie to realizowane jest na poziomie akceptowanych wartości, takich jak: dobrobyt, bezpieczeństwo, sprawiedliwość, wolność, równość, solidarność. Zatem metoda odwoływania się do tych wartości umożliwia formowanie wzajemnie wykluczających się agend politycznych np.: „Osoba postulująca pokój nie może jednoznacznie opowiadać się za sprawiedliwością”, czy „Dążenie do wolności wymaga akceptacji nierówności i vice versa”¹⁹. Zgodnie z teorią Luhmanna, system polityczny jest operacyjnie zamknięty, co oznacza, że decyzje polityczne nie mogą bezpośrednio sterować procesami społecznymi ani bezpośrednio oddziaływać na inne systemy. Mogą one jedynie generować stany irytacji w innych systemach poprzez tzw. sprzężenia strukturalne. Krzysztof C. Matuszek przytacza przykłady takich sprzężeń: budżet państwa jako sprzężenie strukturalne między polityką a gospodarką, doradztwo i wiedza ekspercka jako sprzężenie między polityką a nauką. Istotnym sprzężeniem jest także symbioza polityki i mediów, gdzie wiadomości i opinia publiczna stanowią sprzężenie strukturalne między systemem politycznym a mediami masowymi²⁰. Media, zależne od ciągłej produkcji informacji politycznych, poprzez swoją narrację wzmacniają podział na rząd i opozycję, będący podstawą funkcjonowania systemu politycznego.

Określenie roli mediów w procesie konstrukcji rzeczywistości uznaje się za istotne z dwóch powodów. Po pierwsze, opierając się na teorii Luhmanna, wszystkie nasze informacje o świecie pochodzą z mediów masowych, szczególnie w zakresie zjawisk, z którymi jako odbiorcy nie mamy bezpośredniego kontaktu²¹. Po drugie, z uwagi na wskazywaną zależność między mediami a polityką, podstawowa funkcja mediów masowych polega na „konstruowaniu rzeczywistości poprzez ciągłe generowanie irytacji jako odchyłeń od normy”²². Jednak komunikacja medialna dochodzi do skutku jedynie wówczas, kiedy z komunikacji rozwija się komunikacja. Samo wywołanie irytacji nie jest równoznaczne z komunikacją – musi ona być nie tylko zauważona, ale i zrozumiana na tyle, aby umożliwić kontynuację komunikacji²³. W swojej teorii systemów Luhmann identyfikuje operację rozróżnienia jako kluczowy element procesu poznawczego²⁴. Różnicowanie jest działaniem obserwacyjnym, podczas którego określane jest rozróżnienie i identyfikacja jednej ze stron²⁵. Jak tłumaczy Matuszek, poznawana rzeczywistość jest uzależniona od zastosowanych przez obserwatora rozróżnień, takich jak system/środowisko, całość/część czy system/świat przeżywany²⁶. Takie operacje rozróżnienia przez media umożliwiają obserwację obserwacji, czyli identyfikację różnicowań dokonywanych przez media. Obserwacja staje się jednocześnie poznaniem, jeżeli jej wynikiem jest „kondensacja

18 Tamże, s. 59.

19 Tamże, s. 61.

20 Tamże.

21 N. Luhmann, *Realność mediów masowych*, tłum. J. Barbacka, Wrocław 2009, s. 7.

22 K.C. Matuszek, dz. cyt., s. 63.

23 N. Luhmann, *Realność mediów...*, s. 9.

24 N. Luhmann, *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*, tłum. M. Kaczmarczyk, Kraków 2007.

25 G. Spencer-Brown, *Laws of form*, Portland 1994.

26 K.C. Matuszek, dz. cyt., s. 89.

i konfirmacja” tożsamości różnych obiektów, osób czy zjawisk. Poznanie manifestuje się jako aktywne działanie, które konstruuje rzeczywistość poprzez przyjęte rozróżnienia²⁷. „Kondensacja i konfirmacja” tożsamości w konsekwencji tworzy określoną konstrukcję rzeczywistości. System medialny dostarcza odbiorcom te konstrukcje rzeczywistości jako oferty medialne²⁸, które mogą być przyjmowane lub odrzucane. Niezależnie od reakcji odbiorców, zawarta w ofercie medialnej konstrukcja rzeczywistości stanowi określone zdefiniowanie rzeczywistości.

Mass media poprzez to, co i jak komunikują, wpływają na proces konstrukcji rzeczywistości, wykorzystując w tym celu określone selektory, między innymi: zaskoczenie, ilość, konflikt, przekraczanie norm, żądanie aktualności, lokalność²⁹. Zdaniem Luhmanna, rosnąca złożoność świata zmusza media do zwiększenia selektywności, co może prowadzić do tworzenia uproszczonego obrazu rzeczywistości. Proces selekcji „dekontekstualizuje i kondensuje” określone jednostki i tożsamości, które same w sobie nie posiadają nic „tożsamego”. Celem tego procesu jest stworzenie możliwości nawiązywania, ponieważ tylko to, co jest rozpoznawalne, może być przekształcone w określony schemat lub skojarzone z innym schematem. Cechą uboczną tworzenia schematów jest ich generalizacja. Z tego też względu rekonstrukcja medialnej rzeczywistości jest możliwa jedynie poprzez obserwowanie, jak media obserwują rzeczywistość³⁰. Generalizacja i upraszczanie rzeczywistości przez media, tu w kontekście politycznym, opierają się na schematach i skryptach (umożliwiających dotarcie do szerokiej publiczności), takich jak kryzys, konflikt czy reforma. Przekazy medialne dotyczące poszczególnych partii są jednocześnie elementem stałej gry, „inscenizacji konfliktu” między rządem a opozycją, generującej niepewność, która może być źródłem władzy³¹.

Media społecznościowe w komunikacji politycznej

Mając na uwadze sposób produkcji i selekcji komunikatów, a także czas reakcji, przyjęto, że media społecznościowe³² poprzez swoją responsywność stały się jednym z głównych kanałów komunikacji polityków. Specyfika i funkcjonalność owych mediów umożliwiają tworzenie związanych ofert medialnych publikowanych w czasie rzeczywistym, które ze względu na sposób konsumpcji treści przez użytkowników, przeważnie mają charakter „przystępnych, atrakcyjnych i niewymagających

27 Tamże, s. 100.

28 Zob. S.J. Schmidt, *Konstruktywizm jako teoria mediów*, [w:] *Konstruktywizm w badaniach literackich*, red. A. Kuźma, J. Madejski, Kraków 2006.

29 Zob. N. Luhmann, *Realność mediów...*, s. 31–50.

30 Zob. tamże.

31 K.C. Matuszek, dz. cyt., s. 69.

32 Pod uwagę należy wziąć także fakt, że w 2022 r. z mediów społecznościowych korzystało 27,5 miliona Polaków. Dziennie przeciętny polski internauta w wieku 16–64 lata spędzał w internecie średnio 6 godzin i 42 minuty, z czego ponad dwie godziny w mediach społecznościowych. Wśród najczęściej używanych social mediów dominował Facebook, Messenger i Instagram, a na dalszych pozycjach uplasowały się Whatsapp, TikTok i Twitter/X). *Social media w Polsce 2023 – raport Digital Poland*, Empemedia, 17.02.2023, [on-line:] <https://empemedia.pl/social-media-w-polsce-2023-raport-digital-poland> – 15.08.2024.

politycznej wiedzy treści”³³. Krótkie formy i częstotliwość publikowania utrzymują odbiorców w stanie ciągłej potrzeby aktualizowania informacji, co utwierdza ich w przekonaniu, że ciągle coś się dzieje (zgodnie z selektorami informacji Luhmanna). Owa rekursywność przekłada się zatem na tematyzację życia społeczno-politycznego, koncentrując uwagę odbiorców na wybranych aspektach (w kontekście podjętego zagadnienia, istotnych dla danego ugrupowania politycznego).

Dystrybucja treści w mediach społecznościowych, a co za tym idzie zasięg społeczny, uzależnione są od zaangażowania użytkowników, co przekłada się na konieczność generowania komunikatów dla nich atrakcyjnych i zrozumiałych³⁴. W przeciwieństwie do mediów tradycyjnych cechują się one brakiem określonych wymogów redakcyjnych, agendy – setting czy gatekeepingu, co z kolei przekłada się na dowolność przekazów, które w celu przyciągnięcia uwagi przyjmują niejednokrotnie formę infotainmentu czy dezinformacji. Według Rune Karlseña do głównych motywów śledzenia kont polityków i partii należą: zdobycie informacji, rozrywka, możliwość spotkania innych zwolenników oraz dyskusja z politykami³⁵. Partnerski i mniej sformalizowany styl komunikacji w internecie, przekłada się na zacieranie granic „między tym, co prywatne i polityczne, a także tym, co publiczne i osobiste”³⁶. Można zatem przyjąć, że oferty medialne wytwarzane przez polityków pozwalają im z jednej strony na zbudowanie relacji z obywatelami, natomiast z drugiej na autoprezentację i ewaluację podejmowanych decyzji.

Według Luhmanna konstrukcja rzeczywistości zawarta w ofercie medialnej stanowi określone zdefiniowanie rzeczywistości – w naszym przypadku jest to wyobrażenie na temat rzeczywistości danego polityka/partii. Jak wyjaśniał Luhmann: „Pod względem kognitywnym musi zatem każda rzeczywistość być konstruowana przy użyciu rozróżnień i pozostaje tym samym konstrukcją”. Luhmann uważa, że rosnące skomplikowanie świata wymusza na mediach większą selektywność, co w konsekwencji niesie zagrożenie wytwarzania zbyt prostego obrazu świata. Generalizacja i upraszczanie bazujące na schematach np. kryzys, terroryzm, konflikt, pozwalają na wytworzenie niepewności społecznej. Pomimo że selektory informacji Luhmanna pierwotnie zostały skonstruowane na potrzeby mediów tradycyjnych, znaczna ich część ma zastosowanie także w mediach społecznościowych, np. na platformie X politycy zamieszczają komunikaty dotyczące aktualnych wydarzeń (często w czasie rzeczywistym), konfliktów, lokalnych aspektów, a także będące opinią lub odniesieniem do opinii innych. Pojawiają się też treści stanowiące o przekraczaniu norm prawnych i moralnych, a także takie, które ze względu na swoją konstrukcję są kontrowersyjne. Jak pisze Lidia Rudzińska: „tweety osób publicznych bywają niecenzuralne, osobiste lub niezgodne z ich oficjalnymi, publikowanymi w mediach stanowiskami. Intymna atmosfera i wolność wypowiedzi panująca na mikroblogu jest jedynie pozorem, publikujący są

33 M. Mazur, *Kryzys przywództwa politycznego w twitterowej komunikacji wyborczej na przykładzie samorządowej kampanii prezydenckiej*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2023 t. 66, nr 4 (256), s. 30.

34 Tamże.

35 Tamże.

36 Tamże.

bowiem pod ciągłą obserwacją innych mediów"³⁷. W konsekwencji tego możliwe jest samonapędzanie systemu medialnego (media tradycyjne komunikują o tym, co się dzieje w mediach elektronicznych, i odwrotnie), a także systemu politycznego (politycy mówią o tym, co inni politycy powiedzieli/napisali w mediach np. społecznościowych).

Z badań przeprowadzonych przez Michaela Hamana i Milana Školníka, którzy podjęli się analizy kont europejskich parlamentarzystów na Twitterze (X) (od stycznia 2020 do stycznia 2021), wynika, że aktywne konta w serwisie X posiada średnio 50% polityków w Europie. Najmniejszą popularnością Twitter cieszy się w Bułgarii (2,5%), Słowacji (6,7%) i Rumunii (7%). W przypadku państw zachodnich, takich jak Wielka Brytania, Francja i Irlandia profile ma ponad 90% parlamentarzystów³⁸. W 2020 r. w Polsce 80% posłów posiadało konto na Twitterze (X)³⁹, a liczba wygenerowanych treści stanowiła 66% wszystkich postów opublikowanych przez nich w mediach społecznościowych (FB 31%, 2,7% Instagram)⁴⁰. Według Instytutu Badań Internetu i Mediów za najbardziej wpływowe profile polityków na Twitterze w 2023 r. uznano te prowadzone przez Romana Giertycha (5362 tweetów, 7,4 mln interakcji), Donalda Tuska (192 tweety, 4 mln interakcji) oraz Sławomira Mentzena (1053 tweety, 2,9 mln interakcji)⁴¹.

Ramy interpretacyjne

Założenie Luhmanna, że wszystko, co wiemy o społeczeństwie, czy też świecie w ogóle, wiemy z mass mediów⁴², nabiera szczególnego znaczenia w odniesieniu do zjawisk, do których jako odbiorcy nie mamy bezpośredniego dostępu. Przyjąć zatem należy, że media konstruują rzeczywistość, a proces ten jest tożsamy z procesem nadawania znaczeń w rozumieniu Gerharda Rotha⁴³. Siegfried J. Schmidt zauważa, że media coraz częściej służą jako narzędzia tworzenia kognitywnych i komunikacyjnych konstrukcji rzeczywistości, a zwiększająca się złożoność świata wymaga od nich większej selektywności⁴⁴. Wytwarzane w ten sposób

37 Cyt. za D. Borowska, N. Rozworska, *Wpływ internetu na sposób komunikowania polityków z elektoratem*, „Acta Politica Polonica” 2022, t. 53, s. 83.

38 M. Haman, M. Školník, *Politicians on Social Media. The online database of members of national parliaments on Twitter*, „El Profesional de La Información” 2021, vol. 30, núm. 2, s. 5.

39 Tamże.

40 A. Mehmet, *Polityczni influencerzy bardziej wpływowi niż marki – pierwsze europejskie badanie Grayling*, Grayling, 6.10.2023, [on-line:] <https://grayling.com/pl/news-and-views/polityczni-influencerzy-bardziej-wplywowi-niz-marki-pierwsze-europejskie-badanie-grayling> – 29.08.2024.

41 *Polska scena polityczna: najbardziej wpływowe profile na Twitterze w 2023 roku*, 2024, [on-line:] <https://ibims.pl/polska-scena-polityczna-najbardziej-wplywowe-profile-na-twitterze-w-2023-roku> – 29.08.2024.

42 N. Luhmann, *Realność mediów...*, s. 7.

43 G. Roth, *Poznanie i realność: Realny mózg i jego rzeczywistość*, [w:] *Radykalny konstruktoryzm. Antologia*, red. B. Balicki, D. Lewiński, B. Ryz, Wrocław 2010.

44 S. Schmidt, dz. cyt., s. 326.

oferty medialne nie służą więc transportowaniu „prawdy” czy „odzwierciedlaniu rzeczywistości”, ale ich podstawowymi kryteriami jest „przydatność/użyteczność” i „wiarygodność” tworzona w oparciu o „obiektywność”, rozumianą jako „intersubiektywna umowa na temat sposobów konstrukcji rzeczywistości, która może być oczekiwana od dziennikarstwa”⁴⁵. W procesie wytwarzania obrazu świata, media posługują się schematami komunikacyjnymi, definiowanymi jako framing (ramowanie), który w konstruktywistycznej teorii społeczeństwa i komunikacji opisywany jest jako zasady organizacyjne, społecznie współdzielone i utrwalone w czasie, służące symbolicznemu strukturyzowaniu świata społecznego⁴⁶. Dietram A. Scheufele rozróżnia *media frames* i *individual frames*. Pierwsze z nich są schematami organizującymi przekazy w mediach (jak mamy o czymś myśleć), natomiast drugie to struktury pojęciowe jednostki umożliwiające przetwarzanie komunikatów⁴⁷. Według Roberta M. Entmana ramowanie „polega na wybraniu pewnych aspektów rzeczywistości i uwydatnieniu w tekście, aby stał się wyróżnionym problemem, zagadnieniem, oceną moralną, którą potem wykorzystuje się do wyolbrzymienia danego tematu”⁴⁸. Ramy zatem funkcjonują w różnych miejscach procesu komunikacyjnego:

u nadawcy, który świadomie lub nieświadomie odwołuje się do ram rezydujących w jego systemie przekonań i wierzeń; w tekście, gdzie środki werbalne i ikoniczne sygnalizują istnienie ram; u odbiorcy, który interpretuje komunikat zgodnie z systemem schematów poznawczych istniejących w jego umyśle; w kulturze będącej zbiorem ram przywoływanych w dyskursie⁴⁹.

Należy zauważyć, że w przypadku konceptów wykorzystywanych przez polityków do konstrukcji zagrożenia/wroga, w wielu przypadkach (np. Unia Europejska, uchodźcy, terroryści) schematy używane przez media, będą powielane przez odbiorców z uwagi na fakt braku bezpośrednich doświadczeń z danymi osobami, zjawiskami czy instytucjami⁵⁰. Piotr Zielonka zaproponował trzy rodzaje efektów sformułowania: framing decyzji ryzykownych (niechęć do ponoszenia strat, staje się podstawą do podejmowania ryzyka), framing cechy (przedstawienie negatywnych cech obiektu dla odbiorców jest istotniejsze niż przywołanie pozytywnych cech), framing celu (negatywne konsekwencje niewykonania czegoś są bardziej odczuwalne niż pozytywne po wykonaniu zadania)⁵¹.

45 M. Fleischer, *Media w perspektywie konstruktywizmu*, „2K – Kultura i Komunikacja” 2005, nr 1–2, s. 13.

46 J. Maćkiewicz, *Ramy interpretacyjne jako narzędzie badań medioznawczych*, „Studia Medioznawcze” 2020, t. 21, nr 3 (82), s. 619.

47 Tamże.

48 R.M. Entman, *Framing: Toward clarification of a fractured paradigm*, „Journal of Communication” 1993, vol. 43, iss. 4, s. 52.

49 J. Maćkiewicz, dz. cyt., s. 619.

50 K. Lachowska, *Kim jest terrorysta? Sposoby stereotypizacji terrorystów. Analiza wyników badań ankietowych*, [w:] *Badanie i projektowanie komunikacji 4*, red. M. Grech, A. Siemes, Kraków 2015.

51 P. Zielonka, *Framing, czyli efekt sformułowania*, „Decyzje” 2017, nr 27, s. 65.

Założenia metodologiczne

Głównym celem niniejszych analiz było sprawdzenie, jakie tematy w trakcie kampanii wyborczej były wykorzystywane przez polityków do budowania poczucia strachu i niepewności wśród wyborców i w jaki sposób takie przekazy były konstruowane. Założono, że skoro strategia komunikacyjna Zjednoczonej Prawicy bazuje na atakowaniu politycznej opozycji, w szczególności Platformy Obywatelskiej, będzie ona kreowana jako główne zagrożenie dla Polski. Przyjęto również, że w strategii zarządzania strachem wykorzystywane będą bieżące problemy, które poprzez odpowiednie ramowanie posłużą do generowania wrażenie ciągłego zagrożenia i społecznych lęków.

Analizie postanowiono poddać komunikaty zamieszczone w serwisie X na głównych kontach Prawa i Sprawiedliwości, Suwerennej Polski oraz liderów owych partii⁵² Mateusza Morawieckiego i Zbigniewa Ziobro. Medium to jest jednym z najpopularniejszych, poza mediami głównego nurtu, narzędziem wykorzystywanym przez polityków do kontaktów z otoczeniem. Przyjęte ramy czasowe – 11.08–13.10.2023 r. – pokrywają się z okresem kampanii wyborczej. Do analizy zakwalifikowano wpisy, które spełniały co najmniej jeden z warunków wyszczególnionych przez Nussbaum. W przypadku, gdy jednego dnia na wybranym koncie zamieszczono więcej niż jeden komunikat na dany temat, analizie poddawano tylko jeden wpis o największej wartości merytorycznej. Nie kwalifikowano do analizy komunikatów będących repostami z kont wyżej wskazanych polityków, chcąc w ten sposób uniknąć duplikowania jednostek. Powyższe kryteria spełniło 331 postów⁵³. Należy jednak podkreślić, że celem analizy jest zobrazowanie tematyizowania i sposobów konstruowania strachu wśród wyborców, a nie ilościowe sprawdzenie stosunku podejmowanych tematów do całości. Przedstawione w dalszej części zestawienia statystyczne traktować należy jako uzupełnianie jakościowej analizy. Z uwagi na dynamikę medium, jakim jest serwis X, podchodząc do zagadnienia ilościowo, należałoby uwzględnić w korpusie powtarzające się komunikaty (np. relacje z konwencji, które z uwagi na ograniczenia serwisu są dzielone na krótkie wpisy powielające wcześniej zaprezentowane stanowisko), co w konsekwencji przekładałoby się na dużą liczbę duplikujących się komunikatów, ale niewielką różnorodność prezentowanych stanowisk i argumentacji.

Komunikaty zostały sklasyfikowane według kategorii tematycznych, przy czym należy zaznaczyć, że jeden komunikat mógł zostać przypisany do kilku klas. Przyjęte kategorie wynikają bezpośrednio z treści analizowanych wpisów. Materiał zebrany z każdego profilu poddano odrębnej kategoryzacji, ponieważ jednym z celów analizy było wyodrębnienie klas zarówno uniwersalnych, jak i unikalnych dla każdej z partii (lider i partia).

52 Z uwagi na fakt, że Jarosław Kaczyński nie ma konta w serwisie X, zdecydowano się na wybór konta premiera Mateusza Morawieckiego.

53 Z wyselekcjonowanych według przedstawionych kryteriów wpisów, stworzone zostały dwa korpusy tekstowe (dla każdej partii). Przykłady prezentowane w tekście pochodzą z zebranego materiału badawczego.

Analiza wyników badań

Mając na uwadze powyższe wyznaczniki, do ostatecznej analizy zakwalifikowano 188 wpisów zamieszczonych w serwisie X na kontach PiS i byłego premiera oraz 143 wpisy Suwerennej Polski i Zbigniewa Ziobry. Wpisy skategoryzowano w jedenastu kategoriach tematycznych i zestawiono tabelarycznie. W tabeli 1 przedstawiono procentowy udział poszczególnych klas. Wszystkie wyszczególnione kategorie obecne były w komunikacji obu środowisk, choć zmanifestowane w różnym natężeniu. Świadczyć to może o spójnej agendzie medialnej Zjednoczonej Prawicy (ZP). Dla obu środowisk narracja wykorzystująca odwołania do Donalda Tuska jest dominująca. Największą różnicę zanotowano w przypadku postów dotyczących Unii Europejskiej. Suwerenna Polska i jej lider częściej wykorzystywali UE do straszenia wyborców. Odnotowano sześć kategorii wspólnych dla PiS i lidera tej partii (*Donald Tusk i PO, bezpieczeństwo, imigranci, gospodarka, UE, świadczenia socjalne*) oraz cztery charakterystyczne głównie dla oficjalnych komunikatów partyjnych (*PSL, naród, podział Polaków, sprawy światopoglądowe*). W przypadku postów Suwerennej Polski i Zbigniewa Ziobry spośród jedenastu kategorii, trzy z nich podobnie jak w przypadku PiS – *naród, podział Polaków, sprawy światopoglądowe* pojawiały się jedynie na profilu partyjnym. Należy jednocześnie zaznaczyć, że klasy unikalne zmanifestowane były w marginalnym stopniu.

Tabela 1. Zestawienie tematyczne wpisów Zjednoczonej Prawicy z uwzględnieniem podziału na profil partii i lidera

kategoria	cały korpus Zjednoczona Prawica		cały korpus PiS		PiS		Mateusz Morawiecki		cały korpus SP		Suwerenna Polska		Zbigniew Ziobro	
	N kategorii	% postów	N kategorii	% postów	N kategorii	% postów	N kategorii	% postów	N kategorii	% postów	N kategorii	% postów	N kategorii	% postów
Donald Tusk/PO	129	39,0%	78	41,50%	54	37,0%	24	57,1%	51	35,7%	30	29,7%	21	50,0%
bezpieczeństwo	91	27,5%	51	27,10%	37	25,3%	14	33,3%	40	28,0%	26	25,7%	14	33,3%
imigranci	81	24,5%	39	20,70%	23	15,8%	16	38,1%	42	29,4%	25	24,8%	17	40,5%
gospodarka	75	22,7%	50	26,60%	36	24,6%	14	33,3%	25	17,5%	17	16,8%	8	19,0%
świadczenia socjalne	38	11,5%	28	14,90%	23	15,8%	5	11,9%	10	7,0%	6	5,9%	4	9,5%
Unia Europejska	38	11,5%	15	8,00%	12	8,2%	3	7,1%	23	16,1%	14	13,9%	9	21,4%
naród/suwerenność Polski	28	8,5%	15	8,00%	15	10,3%	-	-	13	9,1%	13	12,9%	-	-
PSL	22	6,6%	16	8,50%	16	11,0%	-	-	6	4,2%	5	5,0%	1	2,4%
podział Polaków	12	3,6%	9	4,80%	9	6,2%	-	-	3	2,1%	3	3,0%	-	-
sprawy światopoglądowe	11	3,3%	3	1,60%	3	2,1%	-	-	8	5,6%	8	7,9%	-	-
inne	12	3,6%	8	4,30%	6	4,1%	2	4,8%	4	2,8%	1	1,0%	3	7,1%
ogółem	537	162,2%	312	166,00%	234	160,3%	78	185,7%	225	157,3%	148	146,5%	77	183,3%

Źródło: opracowanie własne.

Donald Tusk i PO

Zgodnie z koncepcją Nussbaum, wzbudzenie strachu jest najłatwiejsze z wykorzystaniem aktora, który już na samym początku cieszy się niską popularnością w określonych kręgach społecznych. W ten sposób można przypisać mu niepowodzenia, obarczać odpowiedzialnością za wszelkie działania, ale także wskazać jako źródło potencjalnego zagrożenia w przyszłości. Z tej perspektywy przywoływanie w przedwyborczych komunikatach Donalda Tuska, przewodniczącego Platformy Obywatelskiej i przeciwnika politycznego Jarosława Kaczyńskiego, jako głównego wroga Prawa i Sprawiedliwości i Polski wydaje się logiczne. Rama interpretacyjna „Donald Tusk” i „wina Tuska” są systematycznie tworzone i rozwijane przez Prawo i Sprawiedliwość od 2010 r. (od 2014 przez Zjednoczoną Prawicę) oraz wzmacniane przez upolitycznione media publiczne i te sympatyzujące z partią (np. TV Republika), a następnie eksploatowane w szerokim spektrum często nieadekwatnych kontekstów, takich jak inflacja, aborcja czy budowa dróg.

Klasa *Donald Tusk i PO*⁵⁴ uzyskała najwyższą wartość procentową zarówno w całym korpusie Zjednoczonej Prawicy (39% postów), jak i we wpisach poszczególnych partii (PiS – 41,5%, SP – 37,5%). Częściej do Tuska w swoich postach odnosili się liderzy (Morawiecki – 57%, Ziobro – 50%). Warto więc zwrócić uwagę, że w prawie 40% wszystkich przebadanych komunikatów odnotowano referencje do Tuska, co oznacza, że w niemal co drugim poście przywoływano jego nazwisko lub nazwę partii. Szef PO wspomniany był w różnych kontekstach. Aby zobrazować sposób konstruowania wizerunku Tuska i PO jako zagrożenia, obrano podkategorie analizy: *agent Niemiec i Brukseli, nieudolność zarządzania, konsekwencje objęcia władzy, indywidualne cechy*.

Głównym argumentem przeciwko Tuskowi jest zarzucanie mu braku samodzielności i podejmowanie decyzji politycznych pod dyktando i w interesie Niemiec i Brukseli, co według PiS w konsekwencji przekłada się na brak suwerenności Polski: „Tusk już za czasów swoich rządów słuchał się Niemiec [...]”, „Ale tak naprawdę D. Tusk to przede wszystkim realizacja interesu niemieckiego [...]”, „Dla Tuska najważniejsza była autostrada do Berlina [...]”, „Gdyby Platforma Obywatelska doszła do władzy, byłoby jak w Lidlu – tydzień niemiecki i linie lotnicze do Niemców, tydzień francuski i firmy energetyczne do Francuzów. Genów nie oszukasz”; „Partia D. Tuska jest partią zewnętrzną, a więc partią niemiecką [...]”, „Rząd D. Tuska to polityka resetu z Rosją oraz zależność niemiecka. Nasi poprzednicy nie chcieli wojennych reparacji od Niemiec, a sami Niemcy chcą ciągłej podległości Polski wobec nich”. Przedstawione powyżej przykłady wpisują się w antyniemiecką retorykę Prawa i Sprawiedliwości, która widoczna jest od 2016 r., kiedy to w Polsce rozpoczęła się dyskusja nad poparciem dla Donalda Tuska na stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej. Jarosław Kaczyński określił wtedy Tuska jako „kandydata Angeli Merkel”⁵⁵, sugerując w ten sposób, kto odniesie korzyści

54 Odwołania do Platformy Obywatelskiej zostały sklasyfikowane w jednej kategorii z nawiązaniami do Donalda Tuska, ponieważ w wielu komunikatach występowały oba elementy, często synonimicznie.

55 *Kaczyński o Tusku: Jest kandydatem Angeli Merkel*, Bankier.pl, 7.03.2017, [on-line:] <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Kaczynski-o-Tusku-Jest-kandydatem-Angeli-Merkel-3663128.html> – 19.08.2024.

z potencjalnej reelekcji, a jednocześnie podtrzymując narrację, według której Tusk działa na rzecz Niemiec. Mamy tu zatem do czynienia z konsekwentnym wykorzystaniem ramy Tusk–Niemiec („Niemieckich genów nie zmienisz Herr⁵⁶ @donald_tusk.”) działający przeciwko interesom Polaków i wskazywaniem obozu rządzącego, jako jedyne, który się temu sprzeciwia: „Nie pozwolimy, aby decyzje zapadające w Brukseli i Berlinie rządziły naszym krajem. My nie jesteśmy ulegli jak opozycja – my rządymy sami i nie słuchamy się obcych elit!”; „My mamy w sercach białą-czerwoną flagę, a nasza opozycja ma niemiecką flagę”.

Donald Tusk sprawował urząd premiera w latach 2007–2014. Z perspektywy Zjednoczonej Prawicy okres ten postrzegany jest jako czas nieefektywności i nieudolności rządów koalicji PO-PSL. Decyzje i działania podejmowane w tym okresie stały się, i nadal pozostają, kluczowym punktem odniesienia w strategii straszenia Platformą Obywatelską. Warto podkreślić, że rama interpretacyjna „wina Tuska”, jest jedną z głównych narracji wykorzystywanych przez PiS, często w kontekstach zupełnie niezwiązanych z szefem PO. Stanowi jednak referencję do „czasów Tuska” i „systemu Tuska”, które, jak można zobaczyć w przedwyborczych komunikatach, oceniane są negatywnie. Tak wykreowany konstrukt staje się jednym z kluczowych elementów wzbudzania niepewności wśród wyborców. Dominującym motywem, jest zatem straszenie powrotem do starych (w domyśle) złych czasów rządów PO, nie precyzując przy tym żadnych konkretnych zaniechań tej formacji: „Jeżeli Tusk dojdzie do władzy wróć zły czas z przeszłości”, „Nie miejmy złudzeń ponieważ jak opozycja przejmie władzę znowu czarne chmury zawisną nad Polską”, „Podczas rządów opozycji Polska popadała w ruinę – nie chcemy powrotu tamtych czasów pod władzą Tuska”. Własną prosojalną politykę kontrastowano z antyspołecznymi decyzjami gospodarczymi rządów PO: „Wtedy wróci system Tuska, który był bezrobociem i emigracją za pracę”, „Donald Tusk – premier polskiej biedy”; „Powrót D. Tuska to powrót Polski na zeszyt”, „Powrót D. Tuska do władzy to głodowe pensje i praca za 5 zł”, „Polska czasów Tuska to nie był kraj dla rodzin, dla ludzi młodych, a w szczególności nie był to kraj dla ludzi starszych” [kontekst świadczeń socjalnych – K.L.]. Strategie te cechują się nie tylko wysokim stopniem generalizacji, ale także pominięciem okresu, do którego się odnoszą, co daje Zjednoczonej Prawicy możliwość szerokiego żonglowania danymi, bez ich ukontekstowania. Wskazując zatem „pracę za 5 złotych”, pomija się okres, w którym ta stawka obowiązywała, historyczne zmiany owej kwoty oraz ówczesną sytuację gospodarczą. Zjednoczona Prawica poszerza jednak zakres historycznych referencji, zrównując negatywne opisy społeczno-ekonomicznej polityki koalicji PO-PSL z okresem słabej sytuacji finansowej Polaków w okresie PRL-u oraz pierwszych lat transformacji ustrojowych, których ofiarami była część wyborców ZP. Symbolem tej narracji jest powtarzające się hasło „powrotu Polski na zeszyt”. Powyższe przykłady wskazują na użyteczność jeszcze jednej uniwersalnej strategii – opozycji my–oni. My–zmieniliśmy Polskę na lepsze miejsce do życia („Wyprowadziliśmy Polskę z dziadostwa, nie umiecie rządzić, jesteście partaczami.”), a za ich czasów żyło się gorzej, bo „Tusk, kiedy rządził miał serce z kamienia” i „za Tuska było takie bezrobocie, że nawet sam Tusk wyjechał do pracy za granicę”.

56 Zbigniew Ziobro przywołując nazwisko Tuska we wpisach na portalu X, często używał ironicznie zwrotu „Herr” (Pan), sugerując niemieckie pochodzenie szefa PO.

Opozycja oni–my, a szerzej oni–(neoliberalna) elita i my–zwykły lud, do którego zaliczać się mają wyborcy Zjednoczonej Prawicy, jest typowym elementem strategii populistycznej prawicy⁵⁷.

Strategia straszenia przeszłością uzupełniana jest przez ZP kreśleniem negatywnej wizji przyszłości kraju po objęciu kolejny raz władzy przez Donalda Tuska, akcentując naruszenie zasad podmiotowości państwa i zagrożenie dla demokracji: „Partia D. Tuska jest partią zewnętrzną, a więc partią niemiecką. Oni chcą zlikwidować demokrację. Ich metody są bandyckie, co oznacza koniec praworządności”, „D. Tusk jest antypaństwowy i stoi na czele antypaństwowej partii. Tusk chce wprowadzić anarchię w Polsce, co oznacza całkowite zdeptanie konstytucji”, „Tusk odbierze nam suwerenność”. Wyłania się zatem obraz Polski pod przewodnictwem Tuska, jako kraju „bandyckiego”, „anarchicznego”, co kontrastować ma z ideami porządku, patriotyzmu i sprawiedliwości wpisanymi w program Zjednoczonej Prawicy. Chaotyczność i anarchiczność przypisywana jest nie tylko postawie polityków PO, ale także sposobom organizacji tej formacji politycznej. W postach podkreślano brak podstaw programowych PO, wskazując chaos jako konsekwencję przejścia władzy: „D. Tusk będzie siał chaos bez programu – bo on nie ma do zaoferowania nic dobrego dla Polaków”, „D. Tusk zapowiada stworzenie rządu, który ma wprowadzić chaos w Polsce”. W wizji Polski przedstawianej przez PiS po przejściu władzy przez opozycję, nazwisko szefa PO przywoływane było także w kontekstach zagrożenia bezpieczeństwa kraju, świadczeń socjalnych, kryzysu migracyjnego czy gospodarki. Z uwagi na fakt, że klasy te zostały wyodrębnione jako samodzielne w procesie kategoryzacji, a sam Tusk i Platforma przywoływane były w prawie co drugim komunikacie, kategorie te szczegółowo zostaną omówione w dalszej analizie.

ZP konsekwentnie portretuje Donalda Tuska jako postać negatywną, stosując różnorodne zabiegi retoryczne mające na celu jego dyskredytację. Warto zauważyć, że przedstawianie lidera PO jako oponenta obejmowało nie tylko krytykę jego działań politycznych, lecz także podkreślano aspekty osobiste. Według ZP Tusk jest kłamcą i manipulatorem, któremu nie należy wierzyć, a wszystko, co mówi, jest strategią nakierowaną na przejście władzy: „Tusk kłamie na każdym kroku”, „Trzeba kłamać, żeby przejąć władzę” – to dewiza Donalda Tuska i Platformy Obywatelskiej, „Donald Tusk to niebezpieczny manipulator”, „Należy się go strzec bo Tusk potrafi tylko kłamać i manipulować”. Używanie określeń „kłamca”, „manipulator” ma na celu podważenie jego wiarygodności i zaufania społecznego. Deprecjonowanie Tuska odbywa się też poprzez podkreślanie braku predyspozycji do rządzenia: „D. Tusk rządzić nie będzie, bo on się do tego nie nadaje”, niedopełniania obowiązków: „Donald Tusk nie raz zawałił swoje obowiązki” oraz szkodenia państwu: „Nie możemy pozwolić na powrót tego szkodnika”. Lider Platformy jest kreowany również jako osoba mało odważna. Mateusz Morawiecki, wspominając swoją podróż do Kijowa z marca 2023, skontrastował Kaczyńskiego z Tuskiem: „Kiedy bomby spadały na Kijów, byłem tam z Premierem Jarosławem Kaczyńskim, a Donald Tusk stchórzył”, zwracając się przy tym do odbiorców z pytaniem: „Czy chcecie tchórza za Premiera?”. Podejrzliwość względem Tuska konstruowana jest poprzez negatywną semantykę „agenta” aparatu władzy. Podczas konwencji PiS

57 Zob. C. Mudde, *The far right today*, Cambridge, UK, 2019.

w październiku 2023 r. w Katowicach Morawiecki powiedział: „Przywiozłem teczkę D. Tuska. Dokumenty w niej zgromadzone mówią o prawdziwych zamiarach Platformy Obywatelskiej”⁵⁸. Warto tu zwrócić uwagę na konstrukcję „teczka Tuska”, która jest bezpośrednią referencją do PRL-u i dokumentacji współpracy tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa, co wzmacnia negatywny obraz lidera opozycji, sugerując jego rzekome powiązania z systemem komunistycznym.

Bezpieczeństwo

Według badań „Protect & Project Oneself” przeprowadzonych w 2024 r. przez bank BNP Paribas Cardif oraz Ipsos⁵⁹, 78% zapytanych Polaków za najbardziej niepokojącą kwestię społeczną uważa „sytuację międzynarodową i konflikty na świecie”. W badaniu CBOS (2024) 57% respondentów stwierdziło, że w ciągu najbliższych 3–8 lat Rosja zaatakuje kraje NATO⁶⁰, natomiast prawie 50% zapytanych Polaków wyraziło obawy przed atakiem Rosji na Polskę⁶¹. W kontekście powyższych danych zbudowanie atmosfery poczucia zagrożenia osobistego oraz tego płynącego z zewnątrz stanowi istotny element w strategii politycznej. W zebranych materiale kategoria „bezpieczeństwo” została odnotowana w prawie 30% wszystkich przebadanych postów. PiS w swoich komunikatach rozwój sytuacji międzynarodowej przedstawił jako „[...] bardzo niepewne czasy, pełne zagrożeń. Dlatego musimy być silni militarnie, aby te zagrożenia nas nie dotknęły”. Aktualną władzę wskazano jako gwaranta bezpieczeństwa („Dla nas bezpieczeństwo i obrona naszej Ojczyzny jest priorytetem!”; „Gwarantem utrzymania bezpieczeństwa w kraju jest rząd Prawa i Sprawiedliwości”; „Podtrzymajmy naszą politykę! Brońmy Polski i bądźmy z niej dumni”; „Jesteśmy jednym z najbezpieczniejszych krajów na kontynencie i dbamy o bezpieczeństwo Polaków”), strasząc przy tym odbiorców wizją podejmowanych działań bądź ich brakiem w przypadku przejścia władzy przez opozycję („D. Tusk nie będzie kontynuował naszej polityki obronnej”; „Jeżeli opozycja przejmie władzę – to na pewno ten pakt zostanie wdrożony, a bezpieczeństwo rodaków zostanie zagrożone”).

Głównym kontekstem dla kategorii bezpieczeństwo była wojna w Ukrainie. W tym przypadku komunikaty w znacznym stopniu nacechowane były negatywnie, stosowano w nich porównania, odnoszono się do konkretnych konstrukcji wydażeń powielanych przez media. W tym kontekście główną strategią budowania zagrożenia było podkreślanie zdrady narodowej rządu Tuska. W tym celu posłużono się ujawnionymi przez ministra Mariusza Błaszczaka planami strategii obrony kraju. Przedstawiciele PiS w oderwaniu od szerszego kontekstu wskazywali plany rządu

58 Cytat ten został zamieszczony na profilu PiS w serwisie X.

59 *Czego obawiają się Polacy? Badanie „Protect & Project Oneself 2024”*, BNP Paribas Cardif, 8.07.2024, [on-line:] <https://cardif.pl/aktualnosci/badanie-protect-and-project-oneself-2024> – 30.08.2024.

60 *Wojna w Ukrainie a NATO*, „Komunikat z Badań Centrum Badania Opinii Społecznej” 2024, nr 38, [on-line:] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2024/K_038_24.PDF – 30.08.2024.

61 *Czy Polacy boją się wojny*, Business Insider, 6.08.2024, [on-line:] <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/czy-polacy-boja-sie-wojny-jest-sondaz/tv1brpr> – 30.08.2024.

Donalda Tuska, sugerując chęć oddania wschodniej części kraju Rosji⁶²: „PO chciało oddać połowę kraju Rosji. Nie liczyła się dla nich obrona wschodniej połowy Polski”, „Tusk chciał bronić Polski na linii Wisły. To jest linia jego hańby”, „Plany obrony Polski były zatwierdzone na Wiśle”, „PO chciało oddać połowę kraju Rosji”. Zarówno na profilu premiera Morawieckiego, jak i głównym kanale PiS każdy wpis dotyczący tego tematu opatrzony został hasztagiem #liniazdradytusk. ZP w swoich komunikatach konsekwentnie wykorzystywało ramę interpretacyjną „wojna w Ukrainie”, bazującą na bieżących narracjach medialnych odnośnie do wojny w Ukrainie tworzoną przez media od 2022 r., w którą wplotło narrację o „zdradzie Tuska”, wzmacniając tym samym poczucie niepewności i zagrożenia w narracjach dotyczących opozycji: „opozycja i Tusk chce zagrozić naszemu bezpieczeństwu”, „Tusk wystawił Polaków na ryzyko okupacji”, „[opozycja – K.L.] [...] chcieli oddać połowę Polski na pastwę rosyjskich żołnierzy”, „(PO – K.L.) chcą zostawić pół Polski na pastwę Putina!”. Suwerenna Polska wprost wskazywała prorosyjską postawę szefa PO, sugerując zawarcie paktu „Tusk–Putin przeciwko NATO”. Do budowania poczucia zagrożenia bezpieczeństwa, Zjednoczona Prawica w swojej komunikacji wykorzystywała także porównania do konkretnych wydarzeń, które miały miejsce podczas wojny rosyjsko-ukraińskiej, łącząc je z narracją zbudowaną przez ministra Błaszczaka. „Przemysł i Rzeszów miały być Buczą”. Bucza stała się symbolem brutalności działań rosyjskiej armii podczas inwazji na Ukrainę w 2022 r. W kwietniu 2022 r., po wycofaniu się rosyjskich sił, odkryto masowe groby i ciała cywilów na ulicach, wielu ze śladami tortur. Te wydarzenia w Buczy wywołały międzynarodowe oburzenie i zostały określone jako zbrodnie wojenne⁶³. Wykorzystywane przez PiS narracje takie jak „linia Wisły” czy „Bucza w Polsce” były używane do wywołania silnych emocji, sugerując, że polityka opozycji może doprowadzić do sytuacji analogicznej do wydarzeń w Ukrainie.

Brakowi odpowiedzialności za kraj ze strony opozycji, ZP w komunikatach przeciwstawiała własne dokonania w zakresie rozwoju armii i szerzej gwaranta bezpieczeństwa obywateli: „14 lat temu Amerykanie zapowiedzieli rezygnację z budowy tarczy antyrakietowej po dyplomatycznych błędach Donalda Tuska. Na szczęście dzisiaj, po 8 latach rządów @pisorgpl, sytuacja jest zupełnie inna, tarcze są w zasadzie gotowe, a Polacy mogą czuć się bezpieczni” kontrastując je z zaniechaniami ze strony opozycji: „Za czasów Tuska polski lotnik mógł latać na drzwiach od stodoły. Za czasów @pisorgpl będzie latał najnowocześniejszym myśliwcem świata!”; „Nasi przeciwnicy nie inwestowali w obronność. Oni likwidowali jednostki wojskowe, a obrona kraju miała być na linii Wisły. To miało doprowadzić do Buczy w Polsce”. Koniec rządów Zjednoczonej Prawicy miał być również końcem działań w zakresie bezpieczeństwa: „D. Tusk nie będzie kontynuował naszej polityki obronnej”; „Nasi przeciwnicy nie będą inwestować w obronność i chcą nas skłócić z USA”.

62 Zarzuty stawiane Tuskowi odnoszą się do „Planu użycia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej Warta – 00101” z 2011 r., kiedy był premierem. Dokument stworzony przez Sztab Generalny Wojska Polskiego zawierał scenariusze rosyjskiej agresji na Polskę, zatwierdzone przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W sierpniu 2023 r. przed wyborami parlamentarnymi Mariusz Błaszczak odtajnił część dokumentów, a informacje te zostały wykorzystane w spoście zamieszczonym w mediach społecznościowych.

63 *Ukraine: Russian forces' trail of death in Bucha*, Human Rights Watch, 21.04.2022, [on-line:] <https://www.hrw.org/news/2022/04/21/ukraine-russian-forces-trail-death-bucha> – 30.08.2024.

Imigranci

Trzecia zmanifestowana kategoria – imigranci – jest zakresowo powiązana z klasą bezpieczeństwo. W analizowanych komunikatach ZP przedstawiała uchodźców jako zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego, umiejscawiając problem imigracji w kontekście ryzyka dla polityki wewnętrznej. Strategia straszenia imigrantami jest konsekwentnie wykorzystywana przez prawicę od 2015 r., kiedy to Rada UE podjęła decyzję o relokacji uchodźców z Grecji i Włoch, wskazując kwoty, które państwa członkowskie miały do siebie przyjąć. Stanowisko PiS i jego sojuszników można było zauważyć już podczas pierwszej debaty na temat kryzysu migracyjnego 16 września 2015 r., kiedy Jarosław Kaczyński na mównicy sejmowej zapytał:

Jeśli ktoś mówi, że to nieprawda, to niech się rozejrzy po Europie, niech spojrzy choćby na Szwecję. Są tam 54 strefy, gdzie obowiązuje szariat, i nie ma żadnej kontroli państwa. [...] Są obawy przed wywieszaniem szwedzkiej flagi na szkołach, tam jest taki obyczaj, dlatego że na tej fladze jest krzyż. Szwedzkim dziewczynkom nie można już tam chodzić w krótkich spódniczkach, bo to się nie podoba. [...] Co się dzieje we Włoszech? Pozajmowane kościoły, traktowane niekiedy jako toalety. Co się dzieje we Francji? Nieustanna awantura i patrole, które wprowadzają szariat. Czy chcecie państwo, żeby to samo pojawiło się w Polsce? [...] Czy chcecie, abyśmy przestali być gospodarzami we własnym kraju?⁶⁴

Podobna sytuacja miała miejsce 15 czerwca 2023 r. podczas debaty sejmowej poświęconej unijnemu mechanizmowi relokacji migrantów. Kaczyński stwierdził, że decyzje unijne zagrażają suwerenności Polski, a decyzję o przyjmowaniu imigrantów powinni podjąć obywatele podczas referendum⁶⁵.

W niniejszym artykule wyróżniono trzy główne typy zagrożeń związanych z przyjmowaniem imigrantów, które są podnoszone przez polityków Zjednoczonej Prawicy: liczba imigrantów, zagrożenie terrorystyczne oraz zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli. Uznano, że aspekty te stanowią centralne elementy narracji partii w tematyce imigracji. Dodatkowo, zwrócono uwagę na konstrukt „obrony państwa i obywateli”, który obejmuje zakresem komunikaty będące manifestacją sprzeciwu wobec unijnych ustaleń.

Przedstawiciele ZP w komunikatach celowo używali języka, który miał wywołać wśród odbiorców wrażenie, że napływ imigrantów do Polski będzie masowy i niekontrolowany. Chciano wzbudzić poczucie niepewności i zagrożenia zwracając uwagę na liczbę imigrantów, którzy mogą przybyć do Polski, używając określeń: „fale migrantów”, „tysiące nielegalnych imigrantów”, „masa nielegalnych migrantów”, „rzesze imigrantów”, „miliony imigrantów”. Warto zwrócić uwagę, że nie wskazywano konkretnych liczb, ale ilościowe określenia, co w konsekwencji nie przekładało się na wartość informacyjną komunikatu, a jedynie wywoływało u odbiorcy efekt

64 *Sprawozdanie stenograficzne z 100. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, 16.09.2015, s. 14, [on-line:] https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/A8CA0F4060DE3B1CC1257EC200722812/%24File/100_a_ksiadzka.pdf – 30.08.2024.

65 *Sprawozdanie stenograficzne z 77. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, 15.06.2023, s. 253, [on-line:] <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/stenogramy.xsp?SessionID=017EF1552E2CA86D16DDF020A9092653B5849BD3> – 30.08.2024.

„to dużo”. Dodatkowo aspekt ten wzmacniano poprzez użycie określeń nawiązujących do ataku i agresji, np. „najazd nielegalnych imigrantów”. Sposób konstruowania tego typu przekazów jest w pełni zbieżny ze skrajnie prawicowymi narracjami⁶⁶. Odwoływanie się do liczb, w tym przypadku powiązane z aspektem bezpieczeństwa, stanowi mocno oddziałujący na odbiorcę selektor informacji.

ZP w swoich narracjach wykorzystywało także sprawdzoną już w wielu krajach, budowaną od zamachów na WTC w 2001 r. ramę interpretacyjną „imigranci – terroryści – islamiści”. W komunikatach wprost wskazywano, że wśród imigrantów mogą znaleźć się terroryści: „Za moment będziemy mieli do czynienia z kolejną falą migrantów, w której znajdą się również terroryści”, „Prawo i Sprawiedliwość jest jedynym gwarantem, że terroryści z Bliskiego Wschodu nie trafią do Polski”, „Czy mamy pozwolić na zamachy w Polsce?”, sugerując w ten sposób, że przyjęcie migrantów niesie ryzyko zamachów terrorystycznych w Polsce, co miało wzmocnić obawy społeczne. Rama „imigrant – terrorysta – islamista” wspomagana była ramą „imigrant – przestępca”. W ten sposób podkreślano zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego, mienia, ale także obywateli, w konsekwencji akceptacji dla imigracji. W zebranym materiale odnotowano następujące wskazania zagrożeń wynikających z przyjmowania imigrantów: „UE chce zrobić z Polski kolejną Lampedusę, zamieszki w miastach, nielegalni imigranci na ulicach”, „widoki jak w państwach Francji, Szwecji i Włoch – na naszych ulicach będą islamskie pochody”, „w miastach zachodniej Europy widzimy ataki na kobiety”, „Donald Tusk chce sprowadzić gwałcicieli kobiet z islamskich państw do Polski” oraz referencje do konkretnych wydarzeń – „Młody Polak w Monachium padł ofiarą gwałtu dokonanego przez imigranta z Afganistanu. Oto skutki polityki otwartych granic”. Podkreślano także, że ochrona kraju przed nielegalnymi imigrantami, to „przyszłość naszych dzieci i kolejnych pokoleń”. Warto zauważyć, że w komunikatach Suwerennej Polski odnotowano większą liczbę opisów konsekwencji przyjmowania uchodźców, w których wskazywano rozboje, gwałty, strzelaniny, morderstwa czy wojny gangów, nazywając je ironicznie „lewackim projektem kulturowego ubogacania” i „piękną wielokulturową mieszanką”. Powyższe przykłady przybliżają rozpowszechnianą przez ZP wizję Polski po przyjęciu paktu migracyjnego. PiS wprost wskazywało PO jako partię popierającą unijne ustalenia dotyczące relokacji uchodźców: „Jeżeli Tusk przejmie władzę w Polsce ten pakt będzie wprowadzony, a na naszych ulicach będą nielegalni emigranci”, „Donald Tusk i PO chcieli ich [imigrantów – K.L.] wpuścić”, „Tusk chciał wpuścić do Polski tylu nielegalnych migrantów, ilu każą mu Niemcy”, „Oni chcą sprowadzić do Polski tysiące nielegalnych imigrantów!”, podkreślając przy tym swoje negatywne stanowisko wobec paktu migracyjnego – „My sprzeciwiamy się relokacji imigrantów!”, „NIE DLA NIELEGALNEJ IMIGRACJI, NIE DLA PAKTU MIGRACYJNEGO”, „My nie wpuścimy NIKOGO! Polskie kobiety i dzieci będą BEZPIECZNE!”, „My nigdy na to nie pozwolimy!”. W ten sposób ZP budowało obraz Polski, która w przypadku przyjęcia unijnych ustaleń stanie się miejscem niebezpiecznym, co w konsekwencji miało zmobilizować wyborców do poparcia ich polityki przeciwdziałania relokacji imigrantów.

66 M. Pielużek, *Wizerunek imigrantów w komunikacji brytyjskiej skrajnej prawicy na przykładzie publikacji Britain First i Brytyjskiej Partii Narodowej*, [w:] *Badanie komunikacji*, vol. 1, red. M. Grech, A. Siemes, M. Wszolek, Kraków, 2018, s. 95–120.

Gospodarka

Kategorię „gospodarka” można podzielić na dwa aspekty: zaniechania rządu PO-PSL i zmiany dokonane po objęciu rządów przez PiS. Krytyka rządów Tuska odnosi się do sytuacji gospodarczo-ekonomicznej w latach 2007–2015, zatem opiera się na kontrastowaniu negatywnych skutków globalnego kryzysu finansowego w latach 2008–2009 z obecnymi, korzystnymi wskaźnikami gospodarczymi. ZP w swoich komunikatach podkreślało wysokie bezrobocie za czasów Tuska („W czasie rządów PO-PSL bezrobocie sięgało nawet 14,4%⁶⁷. Co gorsza, w wielu powiatach wskaźnik ten sięgał 30%!”, „Bezrobocie było bardzo wysokie”, „...ponad 2 mln bezrobotnych”, „Gigantyczne bezrobocie...”), zestawiając je z aktualną sytuacją na rynku pracy: „Dziś mamy jednocześnie rekordową ilość pracujących w polskiej gospodarce i rekordowo niskie bezrobocie – pomimo potężnych kryzysów, które szalały i szaleją wokół nas”, „Polska dzisiaj jest liderem – mamy najwyższy wzrost gospodarczy oraz najniższe bezrobocie w UE”. Aspekt bezrobocia wzmacniany był poprzez odniesienia do „zwykłych ludzi”, którzy musieli wyjechać z kraju w poszukiwaniu pracy: „Za Tuska z Polski uciekało bardzo dużo ludzi za pracą i chlebem”, „Wtedy wróci system Tuska, który był bezrobociem i emigracją za pracą”. W przyjętej narracji odnoszono się także do zarobków, podkreślając niskie wynagrodzenia i nagminne zawieranie umów śmieciowych za poprzedniej władzy („Nie pozwólmy, żeby wróciła praca po 5 zł, ponad 2 mln bezrobotnych, umowy śmieciowe...”; „Powrót D. Tuska do władzy to głodowe pensje i praca za 5 zł”), wskazując przy tym zmiany, które zaszły w ciągu ostatnich lat: „My zagwarantowaliśmy stawkę godzinową, godne minimalne wynagrodzenie, wzrost przeciętnego wynagrodzenia”, „Od pracy po 5 zł za godzinę, do minimalnej 28 zł za godzinę”. Przyjęta przez ZP retoryka podkreślająca sukcesy gospodarcze w kontekście niskiego bezrobocia, czy wzrostu zatrudnienia i płacy minimalnej jest skuteczna politycznie, ponieważ odwołuje się do doświadczeń obywateli z okresu rządów PO-PSL. Warto zwrócić uwagę, że autorzy analizowanych komunikatów nie wskazują konkretnych dat, w ten sposób całkowicie pomijając kontekst globalnego kryzysu, skutecznie wzmacniając kontrast między dwoma okresami rządów.

ZP w swoich komunikatach oskarża rząd PO-PSL o tolerowanie działalności tzw. mafii VAT-owskich, które miały okradać państwo. Twierdzenia takie, jak „Polska straciła przez nie ponad 200 miliardów złotych!” oraz „mafie vatowskie kręciły lody, jak tylko mogły”, mają na celu ukazanie rządu jako pasywnego lub wręcz współwinnego w procederze, który doprowadził do strat finansowych. Pejoratywne określenie członków rządu PO („patałachy pozwoliły na okradanie państwa przez mafie VAT-owskie”) ma na celu zdyskredytowanie ich jako polityków niekompetentnych i niezdolnych do skutecznego zarządzania gospodarką. Aspekty te widoczne się także w twierdzeniach: „Tusk związał przemysł w naszym kraju”, „znakiem rozpoznawczym Tuska były bankructwa firm”, które mają na celu stworzenie obrazu jego rządów jako okresu, podczas którego polska gospodarka była systematycznie osłabiana. Zaniechania rządu Tuska zestawiane są z osiągnięciami

67 W grudniu 2013 roku bezrobocie w Polsce wynosiło 13,4% natomiast w grudniu 2023 – 5,1% można zatem przyjąć, że w latach rządów ZP sytuacja na rynku pracy znacząco się poprawiła. *Niska stopa bezrobocia w grudniu*, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, 8.01.2024, [on-line:] <https://www.gov.pl/web/rodzina/niska-stopa-bezrobocia-w-grudniu> – 30.08.2024.

Zjednoczonej Prawicy – „My uszczelniliśmy system podatkowy”, „My naprawiliśmy budżet państwa. Ale jeżeli wygra druga strona to finanse publiczne będą rabowane”, „My obiecaliśmy, że będziemy realizować inwestycje” Określenie, że „największym zagrożeniem dla inflacji jest powrót Platformy Obywatelskiej do władzy”, przenosi odpowiedzialność za przyszłe problemy ekonomiczne na opozycję, jeszcze przed potencjalnym objęciem przez nią rządów, co zdejmuje odpowiedzialność z Zjednoczonej Prawicy za długofalowe konsekwencje realizowanej polityki. W komunikatach Suwerennej Polski odnotowano nawiązania do wprowadzenia Euro wraz z konsekwencjami takiej zmiany: „Tusk obiecał Brukseli, że zrezygnujemy ze złotego. A warunkiem wejścia do strefy euro są wielkie cięcia budżetowe! Wprowadzenie euro to zawsze drożyzna”. Wskazywanie, że PO „podniesie ceny benzyny oraz energii”, „20 zł za litr benzyny, horrendalne opłaty za prąd, wielka drożyzna w sklepach”, jest przykładem wykorzystywania obaw ekonomicznych. Wysokie ceny paliw i energii można uznać, za czynnik wpływający na nastroje społeczne, dlatego takie zarzuty mają na celu mobilizację elektoratu poprzez straszenie odbiorców pogorszeniem sytuacji materialnej.

Unia Europejska

Nawiązując do analizy poprzedniej kategorii, warto zwrócić uwagę na jasno wyrażony sprzeciw wobec ustaleń unijnych w zakresie gospodarki. W twierdzeniu „nie zgadzamy się z polityką klimatyczną UE. Będziemy bronić polskiego górnictwa”, widać odrzucenie polityki Brukseli, która zmierza do dekarbonizacji gospodarek państw członkowskich (określona przez Zbigniewa Ziobrę jako „unijny eko-terror”). ZP, poprzez taką narrację, przedstawia siebie jako obrońcę interesów narodowych (w tym sektora energetycznego), które są według nich zagrożone przez zewnętrzne regulacje. Tym samym zwraca się z ofertą komunikacyjną do regionów silnie związanych z przemysłem wydobywczym, takich jak Śląsk. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku rolnictwa „Nie czekamy na zgodę Berlina i brukselskich urzędników, gdy chodzi o obronę [...] przyszłość polskich rolników” i leśnictwa „UE chce przejąć w zarząd polskie lasy, stanowiące ogromną część naszego terytorium. Oddanie ich w niemieckie ręce będzie niczym innym jak czwartym rozbiorem Polski”. Podkreślenie niezależności od unijnych instytucji w wymienionych kwestiach jest próbą zjednoczenia sobie poparcia wśród zaangażowanych grup, które mogą czuć się zagrożone przez politykę wspólnotową. Odwołanie do „Berlina i brukselskich urzędników” ma na celu podkreślenie, że polskie interesy są zagrożone przez decyzje podejmowane poza granicami kraju. Sprzeciw wyrażony przez ZP („chodzi o przyszłość Polski, ponieważ UE chce, aby od nas nie zależały nasze sprawy”; „[...] jeżeli chcemy się nadal rozwijać, to musimy odrzucić koncepcję rządów z zewnątrz. Chcemy, aby Polska była w Unii Europejskiej, ale UE musi się zmienić”) wobec unijnych ustaleń służy podkreśleniu różnic między interesami narodowymi a regulacjami unijnymi, przedstawianymi jako potencjalnie szkodliwe dla polskiej gospodarki.

Centralnym elementem krytyki wobec UE jest kwestia suwerenności Polski, która według narracji Zjednoczonej Prawicy jest zagrożona przez narzucanie ideologii („Na przestrzeni ostatnich lat wetowaliśmy wiele szkodliwych rozwiązań wymyślanych przez unijnych, lewicowych ideologów, promujących agendę LGBT, uderzających w rodzinę i łamiących międzynarodowe rezolucje”), dążenia do

ograniczenia prawa weta („Niemcy chcą nam odebrać prawo weta, chcą odebrać Polsce suwerenność. Potrzebują jeszcze tylko @donaltdusk jako namiestnika, by pilnował w Warszawie ich interesów!”) oraz utworzenia „superpaństwa” europejskiego pod przewodnictwem Niemiec („Już niedługo z demokracji może stać się eurokracja”, „Eurokraci sterowani przez Berlin próbują dokonać zmian w traktatach, prowadzących do utworzenia superpaństwa europejskiego”). Prawo weta uważane jest za podstawowy element suwerenności narodowej w UE. Zatem wskazywanie możliwości jego ograniczenia, sugeruje możliwą marginalizację mniejszych państw, takich jak Polska, na rzecz większych, w szczególności Niemiec. Jak wskazano wcześniej podkreślanie roli Niemiec w kontekście polityki międzynarodowej, jest istotnym i powtarzającym się elementem strategii komunikacji ZP: „Niemcy chcą odebrać nam prawo weta”, Tusk namiestnik Niemiec, „Niemieckie plany budowy jednego superpaństwa europejskiego...”, „PO wróci do władzy to Niemcy i UE będą sterować naszym krajem”. W komunikatach ZP widoczne jest wykorzystanie strategii Tusk–Niemiec⁶⁸, w której konsekwencją przejęcia władzy przez opozycję są rządy niemieckie. Taka narracja odzwierciedla pozycjonowanie partii rządzącej jako obrońcy narodowego interesu, który stoi w opozycji do zewnętrznych wpływów (w tym przypadku niemieckich, brukselskich). ZP także w tym przypadku stara się kreować swój wizerunek jako siły walczącej o suwerenność i bezpieczeństwo Polski („My – w przeciwieństwie do naszych poprzedników – nie wahamy się powiedzieć Brukseli: STOP”), co może rezonować silnie wśród starszych wyborców, których doświadczenia historyczne kształtowały postawy antyniemieckie. W kontekście polityki wewnętrznej takie działania mają na celu nie tylko mobilizację elektoratu, ale także delegitymizację przeciwników politycznych poprzez przypisywanie im postaw uległości wobec historycznie nieprzyjaznych mocarstw. Wykorzystywanie historycznych resentymentów w narracji politycznej służy do uruchamiania określonych ram interpretacyjnych, które mogą wpływać na postrzeganie aktualnych wydarzeń politycznych przez wyborców.

Świadczenia socjalne

Rozbudowa systemu świadczeń socjalnych stanowiła kluczowy element strategii politycznej Zjednoczonej Prawicy, przyczyniając się do zwiększenia poparcia wśród społeczeństwa. Programy swoim zakresem obejmowały różne grupy społeczne, przy czym koncentrowały się na wsparciu rodzin (500+, Dobry Start, Mama 4+, Maluch+, Rodzinny Kapitał Opiekuńczy) oraz seniorów (trzynasta i czternasta emerytura, bezpłatne leki dla seniorów 75+). Nie dziwi zatem fakt, że jednym z istotniejszych tematów poruszanych podczas kampanii wyborczej, było odebranie świadczeń socjalnych przez opozycję („Jeżeli nasi przeciwnicy zwyciężą to nie będzie żadnych programów społecznych. Wszystko zostanie zabrane”, „Politycy PO naszych

⁶⁸ Realizację strategii Tusk–Niemiec zauważyć można w wachlarzu określeń używanych w wypowiedziach polityków Zjednoczonej Prawicy w stosunku do byłego premiera: *niemieckie popychadło, kapciowy niemieckich polityków, reprezentant Niemiec, choć może nieformalny, folksdojcz, niemiecko-maltański kierownik UE z proniemieckiej partii, niemiecka ręka w Polsce*.

programów socjalnych nie będą kontynuować!"). Nawiązania do świadczeń socjalnych odnotowano w prawie 15% przebadanych postów.

Schemat wzbudzenia niepewności w aspekcie polityki socjalnej jest niemal identyczny jak w przypadku wcześniej opisanych kategorii. Zjednoczona Prawica w swoich komunikatach wskazywała zaniechania rządów PO-PSL, opisywała zmiany wprowadzone po 2015 r., a następnie przedstawiała wizję Polski po przejęciu władzy przez opozycję. Twierdzenia „w czasie rządów PO-PSL bieda miała twarz dziecka”, „rządy PO-PSL to brak programów społecznych dla rodzin”, są bezpośrednią referencją do prorodzinnej polityki PiS. W tym przypadku narracja ZP ma na celu stworzenie silnej dychotomii między „złymi” rządami PO-PSL, a „dobrymi” rządami Zjednoczonej Prawicy, które skutecznie zredukowały ubóstwo wśród dzieci. W komunikatach przywoływano dane mające funkcję informatywną i ułatwiające odbiorcy porównanie obu rządów: „Gdy zaczynaliśmy rządy w 2015 r. to około 30% dzieci było zagrożonych nędzą, a dziś jest to około 3%”. Takie narracje miały za zadanie wywołać u odbiorców poczucie, że poprzednie rządy zaniedbały najbardziej wrażliwe grupy społeczne.

W komunikatach wskazywano także „bardzo trudną sytuację seniorów” za czasów PO, argumentując „brakiem polityki senioralnej” i „głodowymi emeryturami”. Wskazują przy tym „podniesienie wieku emerytalnego” jako konsekwencję przejęcia władzy. W swojej narracji ZP nawiązuje do społecznego niezadowolenia z decyzji podejmowanych przez rząd PO, tworząc obraz władzy, która „zawiodła seniorów”. Wprowadzenie nowych świadczeń dla seniorów zaprezentowane zostało jako odpowiedź na zaniedbania poprzedników: „Przywróciliśmy godność polskim seniorom!”, „Przekazaliśmy duże środki na politykę społeczną i zrobiliśmy to nie podnosząc podatków. Nasi przeciwnicy nie byliby w stanie tego wykonać, ponieważ oni są leniwi”. Nawiązania do godności sugerują, że działania PiS nie tylko poprawiły warunki materialne osób starszych, ale również przywróciły im poczucie godności i wartości społecznej, stawiając ich w centrum zainteresowania rządzących. Jest to strategiczny element retoryki ZP, który ma na celu zbudowanie emocjonalnego związku ze starszym elektoratem. Użycie określenia „leniwi” w odniesieniu do przeciwników politycznych podkreśla brak ich zdolności do prowadzenia skutecznej polityki społecznej (podobnie zresztą jak gospodarczej, obronnej, międzynarodowej). Jest to retoryczny zabieg mający na celu skontrastowanie aktywnej i prospołecznej polityki PiS z biernością i brakiem inicjatywy ze strony PO-PSL. Egzemplifikację powyższej retoryki odnotowano także we wpisach: „Państwo bardzo pomaga rodakom od najmłodszych do najstarszych osób w naszym kraju. PO-PSL nie pozostawia złudzeń i jak dojdzie do władzy to wszystko zostanie zabrane”, „Na terenach wiejskich do 2015 r. infrastruktura taka jak drogi, szkoły, żłobki były niedoinwestowane. Prawo i Sprawiedliwość to zmieniło”. Tego rodzaju narracja wzmacnia obraz PiS jako partii dynamicznej i zdeterminowanej, która potrafi skutecznie zarządzać państwem w interesie Polaków.

Podsumowanie

Przedstawiona powyżej analiza ukazuje, że Zjednoczona Prawica odwołuje się do szerokiego wachlarza lęków społecznych. Spójna strategia medialna połączona z aktywnym korzystaniem z mediów społecznościowych przez polityków pozwalają na

dotarcie z ofertą medialną do określonej grupy odbiorców. Zasady funkcjonowania mediów społecznościowych umożliwiają tworzenie komunikatów bardziej wyrazistych (np. kontrowersyjnych) w porównaniu z mediami tradycyjnymi. Analiza obejmuje zakresem jedynie krótki czas kampanii wyborczej, co utrudnia jednoznaczne wskazanie uniwersalnych strategii komunikacyjnych. Choć dalsze badania są niezbędne, można założyć, że dominujące w zebranych materiale rozróżnienia my [władza]/oni [opozycja], Zjednoczona Prawica/Tusk (PO), stabilność/chaos mogą być traktowane jako przykład uniwersalnej narracji. Warto podkreślić, że w korpusie nie znaleziono licznych odwołań do pozostałych ugrupowań politycznych, co pozwala ZP na wytworzenie spójnego konstruktów wroga, do którego można się odwoływać niemal w każdym temacie, straszyć nim, czy obarczać winą.

Podczas analizy udało się potwierdzić założenie, że lęki generowane są za pomocą odniesień do bieżących wydarzeń, czego przykładem są odwołania do wojny, wysokich cen, czy migrantów na wschodniej granicy Polski. Brak natomiast nawiązań do społeczności LGBTQ+, które były istotne we wcześniejszych kampaniach. Trudno jednoznacznie stwierdzić, na ile są to działania świadome, jednak widoczna jest zbieżność generowanych przez ZP lęków z kwestiami wskazywanymi przez Polaków jako niepokojące: „sytuacja międzynarodowa i konflikty na świecie”, „bezrobocie”, „trudności związane ze zmniejszoną siłą nabywczą”⁶⁹, „imigranci” i „uchodźcy”⁷⁰. Należy podkreślić, że w obranej strategii wykorzystano jedynie te obawy, które zbieżne są z wartościami ZP, czego przykładem jest brak odwołań do zmian klimatu, które również znajdują się na szczycie obaw społecznych.

Przeanalizowany materiał wskazuje nie tylko na rozległy wachlarz tematów i strategii komunikacyjnych stosowanych do wywoływania lęków, ale również na ich różnorodność, wpisującą się w kategorie strachu zaproponowane przez Nussbaum. Główna rama narracyjna „Tusk/PO” odpowiada kategorii „kozła ofiarnego”. Nie mniej istotne są również dwa inne typy. Straszanie wyborców utratą stabilności ekonomicznej lub przywilejów socjalnych, a także zagrożeniami fizycznymi ze strony uchodźców i migrantów, to także kluczowe elementy tej narracji. W końcu, wykorzystanie resentymentów antyniemieckich oraz kreowanie Unii Europejskiej jako podmiotu dążącego do realizacji „ukrytego” celu, jakim miałyby być pozbawienie Polski suwerenności, wpisuje się w kategorię strachu przed „ukrytym wrogiem”, opisaną przez Nussbaum.

Zgodnie z przyjętymi założeniami teoretycznymi, Zjednoczona Prawica nie jest jedynym ugrupowaniem opierającym swoją strategię na zarządzaniu strachem. Można założyć, w odniesieniu do teorii Furediego, że wykorzystywanie lęku w narracjach politycznych jest typowe dla wszystkich formacji. Różnica polega na odmiennych obszarach lęków wynikających z wartości poszczególnych ugrupowań. Identyfikacja tych lęków stanowić będzie rozwinięcie problematyki poruszonej w artykule i pozwoli na sprawdzenie, czy można mówić o wspólnych tematach i uniwersalnych strategiach dla wszystkich lub większości polskich partii politycznych.

69 *Czego obawiają się Polacy?...*

70 P. Malinowski, *Nowy sondaż: Czego boją się Polacy? Wyborcy PiS i Konfederacji wskazują na dwie rzeczy*, „Rzeczpospolita”, 13.09.2023, [on-line:] <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art39104571-nowy-sondaz-czego-boja-sie-polacy-wyborcy-pis-i-konfederacji-wskazuja-na-dwie-rzeczy> – 30.08.2024.

Bibliografia

- Bielawski K., *Kultura strachu we współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe” 2017, nr 15 (1-2), s. 176-186.
- Borowska D., Rozworska N., *Wpływ internetu na sposób komunikowania polityków z elektoratem*, „Acta Politica Polonica” 2022, t. 53, s. 83.
- Cywiński P., Katner F., Ziółkowski J., Sariusz-Skąpska I., *Zarządzanie strachem: Jak prawica wygrywa Debatę publiczną w Polsce*, Warszawa, 2019
- Czego obawiają się Polacy? Badanie „Protect & Project Oneself 2024”*, BNP Paribas Cardif, 8.07.2024, [on-line:] <https://cardif.pl/aktualnosci/badanie-protect-and-project-oneself-2024> – 30.08.2024.
- Czy Polacy boją się wojny*, Business Insider, 6.08.2024, [on-line:] <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/czy-polacy-boja-sie-wojny-jest-sondaz/tv1brpr> – 30.08.2024.
- Entman R.M., *Framing: Toward clarification of a fractured paradigm*, „Journal of Communication” 1993, vol. 43, iss. 4, s. 51-58.
- Fleischer M., *Media w perspektywie konstruktywizmu*, „2K – Kultura i Komunikacja” 2005, nr 1-2, s. 10-33.
- Furedi F., *Politics of fear*, London 2005.
- Haman M., Školník M., *Politicians on Social Media. The online database of members of national parliaments on Twitter*, „El Profesional de La Información” 2021, vol. 30, núm. 2, s. 1-14.
- Iszkowski K., Bilewicz M., Ostropolski T., *Bauman: Handlarze strachu*, Krytyka Polityczna, 14.01.2017, [on-line:] <https://krytykapolityczna.pl/swiat/bauman-handlarze-strachu> – 19.08.2024.
- Kaczyński o Tusku: Jest kandydatem Angeli Merkel*, Bankier.pl, 7.03.2017, [on-line:] <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Kaczynski-o-Tusku-jest-kandydatem-Angeli-Merkel-3663128.html> – 19.08.2024.
- Lachowska K., *Kim jest terrorysta? Sposoby stereotypizacji terrorystów. Analiza wyników badań ankietowych*, [w:] *Badanie i projektowanie komunikacji 4*, red. M. Grech, A. Siemes, Kraków 2015, s. 53-81.
- Luhmann N., *Funkcja religii*, tłum. D. Motak, Kraków 2007.
- Luhmann N., *Realność mediów masowych*, tłum. J. Barbacka, Wrocław 2009.
- Luhmann N., *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*, tłum. M. Kaczmarczyk, Kraków 2007.
- Maćkiewicz J., *Ramy interpretacyjne jako narzędzie badań medioznawczych*, „Studia Medioznawcze” 2020, t. 21, nr 3 (82), s. 615-627.
- Malinowski P., *Nowy sondaż: Czego boją się Polacy? Wyborcy PiS i Konfederacji wskazują na dwie rzeczy*, „Rzeczpospolita”, 13.09.2023, [on-line:] <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art39104571-nowy-sondaz-czego-boja-sie-polacy-wyborcy-pis-i-konfederacji-wskazuja-na-dwie-rzeczy> – 30.08.2024.
- Matuszek K.C., *Niklasa Luhmanna Socjologia Bez Człowieka*, Kraków 2017.
- Mazur M., *Kryzys przywództwa politycznego w twitterowej komunikacji wyborczej na przykładzie samorządowej kampanii prezydenckiej*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2023 t. 66, nr 4 (256), s. 27-41.
- Mehmet A., *Polityczni influencerzy bardziej wpływowi niż marki – pierwsze europejskie badanie Grayling*, Grayling, 6.10.2023, [on-line:] <https://grayling.com/pl/>

- news-and-views/polityczni-influencerzy-bardziej-wplywowi-niz-marki-pierwsze-europejskie-badanie-grayling – 29.08.2024.
- Minkner K., Drosik A., Haber G., Maziarz B., Baraniewicz-Kotasińska S., *Wprowadzenie do Global Studies*, Toruń 2019.
- Mudde C., *The far right today*, Cambridge, UK, 2019.
- Niska stopa bezrobocia w grudniu, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, 8.01.2024, [on-line:] <https://www.gov.pl/web/rodzina/niska-stopa-bezrobocia-w-grudniu> – 30.08.2024.
- Nussbaum M.C., *The new religious intolerance: Overcoming the politics of fear in an anxious age*, Cambridge 2012.
- Ostrowski M., *Podsekretarz stanu USA o potrzebie zwycięstwa demokracji*, „Polityka”, 4.10.2016, [on-line:] <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1677612,1,podsekretarz-stanu-usa-o-potrzeb-ie-zwyciestwa-demokracji.read> – 26.08.2024.
- Pielużek M., *Wizerunek imigrantów w komunikacji brytyjskiej skrajnej prawicy na przykładzie publikacji Britain First i Brytyjskiej Partii Narodowej*, [w:] *Badanie komunikacji*, vol. 1, red. M. Grech, A. Siemes, M. Wszolek, Kraków 2018, s. 95–120.
- Polska scena polityczna: najbardziej wpływowe profile na Twitterze w 2023 roku*, IBIMS, 2024, [on-line:] <https://ibims.pl/polska-scena-polityczna-najbardziej-wplywowe-profile-na-twitterze-w-2023-roku> – 29.08.2024.
- Roth G., *Poznanie i realność: Realny mózg i jego rzeczywistość*, [w:] *Radykalny konstruktywizm. Antologia*, red. B. Balicki, D. Lewiński, B. Ryż, Wrocław, 2010, s. 131–150.
- Schmidt S.J., *Konstruktywizm jako teoria mediów*, [w:] *Konstruktywizm w badaniach literackich*, red. A. Kuźma, J. Madejski, Kraków 2006.
- Skąpska G., *Niklasa Luhmanna socjologia religii jako element ogólnej teorii systemu społecznego*, [w:] N. Luhmann, *Funkcja religii*, tłum. D. Motak, Kraków 2007.
- Social media w Polsce 2023 – raport Digital Poland*, Empemedia, 17.02.2023, [on-line:] <https://empemedia.pl/social-media-w-polsce-2023-raport-digital-poland> – 15.08.2024.
- Spencer-Brown G., *Laws of form*, Portland 1994.
- Sprawozdanie stenograficzne z 100. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, 16.09.2015, [on-line:] https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/A8CA0F4060DE3B1CC1257EC200722812/%24File/100_a_ksiazka.pdf – 30.08.2024.
- Sprawozdanie stenograficzne z 77. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, 15.06.2023, [on-line:] <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/stenogramy.xsp?SessionID=017EF1552E2CA86D16DDF020A9092653B5849BD3> – 30.08.2024.
- UE: Orwellowska legislacja antyterrorystyczna pozbawia praw pod przykrywką ich ochrony*, Amnesty International Polska, 17.01.2017, [on-line:] <https://www.amnesty.org.pl/ue-orwellowska-legislacja-antyterrorystyczna-pozbawia-praw-pod-przykrywka-ich-ochrony> – 27.08.2024.
- Ukraine: Russian forces' trail of death in Bucha*, Human Rights Watch, 21.04.2022, [on-line:] <https://www.hrw.org/news/2022/04/21/ukraine-russian-forces-trail-death-bucha> – 30.08.2024.

Wojna w Ukrainie a NATO, „Komunikat z Badań Centrum Badania Opinii Społecznej” 2024, nr 38, [on-line:] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2024/K_038_24.PDF – 30.08.2024.

Zielonka P., *Framing, czyli efekt sformułowania*, „Decyzje” 2017, nr 27, s. 41–68.

Streszczenie

W artykule poddano analizie mechanizmy strategii zarządzania strachem w kampanii wyborczej Zjednoczonej Prawicy w 2023 r. Głównym celem badania było określenie, jakie tematy i narracje polityczne wykorzystywano do wzbudzania lęku i niepewności wśród wyborców. Analiza została przeprowadzona na podstawie materiałów zamieszczonych w serwisie X (dawniej Twitter) na oficjalnych kontaktach Prawa i Sprawiedliwości (PiS), Suwerennej Polski (SP) oraz ich liderów (Mateusza Morawieckiego i Zbigniewa Ziobry). Za punkt wyjścia przyjęto poziomy funkcjonowania strachu zaproponowane przez Marthę C. Nussbaum: lęk przed niepewnością ekonomiczną, demonizacja przeciwników politycznych oraz wzbudzanie poczucia zagrożenia zewnętrznego. Wyniki pokazują, że kluczowymi tematami wykorzystywanymi do wzbudzania strachu były: Donald Tusk i Platforma Obywatelska, bezpieczeństwo socjalne i narodowe, imigracja oraz stosunki z Unią Europejską.

Słowa kluczowe: komunikacja polityczna, zarządzanie strachem, media społecznościowe, komunikacja społeczna, wybory parlamentarne

Fear in the Communication Strategy of the United Right: An Analysis of Posts on Platform X During the 2023 Election Campaign

Abstract

The article analyses the mechanisms of fear management strategies deployed in the 2023 election campaign of the United Right coalition. The primary goal was to identify the political themes and narratives employed to evoke fear and uncertainty among voters. The analysis was based on material posted on the social media platform X (formerly Twitter) on the official accounts of the political parties Law and Justice (PiS) and Sovereign Poland (SP), as well as their respective leaders, Mateusz Morawiecki and Zbigniew Ziobro. The study employed Martha C. Nussbaum's typology of fear, which encompasses fear of economic insecurity, demonization of political opponents, and the creation of external threats, as a framework for analysis. The results demonstrate that Donald Tusk and the Civic Platform, social and national security, immigration, and relations with the European Union, were the primary issues utilized to instil fear.

Keywords: political communication, fear management, social media, social communication, parliamentary elections